

# NIEGODNIK

Redagują :                   Ci co poprzednio  
Korekta :                    Ci sami i jeszcze trochę  
Stale współpracują: Robaczki świętojańskie  
Stale przeszkadzają: Święty M. (raper) i cały zastęp gnomów (harcerzy)

Niegodnik na święta!

Alternatywna gazetka harcerska

**Kochani Czytelnicy!**

Aby raz na zawsze odpowiedzieć na Wasze liczne pytania przygotowaliśmy to oświadczenie: „Redakcyjne komputery są odpor kompu na odporne pluskwę mile mile kompu zaw odpowie kompu odporne Redak oświa dczenie nienie milenijWasze przygoto odpowi licz komp milplu redak skwę pytan kompu Czytelni milenij odpo odpo liczne pluskwę wę wę Aby raz na pluskwę przygo kompu mile Kochan plu zawsz skwę odporne”.

Gryzoń

Menu:

Wstępniaczek	Strona 1
Menu	Strona 1
Wystawka ZHP – krótka notatka	Strona 1
TKS(teć)	Ocenzurowane...
Historia pewnego kręgu	Strona 2
Historia pewnej Wigilii	Strona 3
Śpiewniczek	Strona 4

## UWAGA! DEBIUT!

### Wystawa ZHP – krótka notka

Jednym z punktów rozpoczęcia roku harcerskiego była wizyta w Muzeum Niepodległości na wystawie o ZHP pgk. Zbliżająca się godzina zamknięcia muzeum zmusiła nas do pobieżnego obejrzenia eksponatów (co prawda zdążyliśmy kilka z nich zbić, min. bezcenną chińską wazę z dynastii Mongo). Mimo to g(ł)odna reprezentacja naszej drużyny (3 osoby) zdołała obejrzeć wystawę i... zamówić frytki w obskurnym barze nieopodal (co okazało się zgubne dla naszych portfeli). Wrażenia z wystawy były niczym w porównaniu z wyrażeniami, jakie padły po otrzymaniu rachunku. Zamówiliśmy bowiem frytki XXL (obydwie zostały skonsumowane w przeciągu pierwszej minuty). Nasze natchnienie, którego wynikiem jest ten artykuł zostało pobudzone przez ciągle powtarzający się utwór zespołu ATC, pt. „Lalalalalala”, wydobywający się z głośników restauracji (zrozumiałe jest pierwsze dwadzieścia razy, ale...). Wystawa spodobała nam się do tego stopnia, że postanowiliśmy umieścić nasz wpis w księdze pamiątkowej (pierwszy od 1928 roku). Gdy tylko obsługa rzuciła okiem na wpis kazano nam opuścić budynek, gdyż zbliżała się godzina „W” („Wyjdźcie i nie wracajcie”). Nie zrozumiałe jest tylko, czemu nie zaproszono nas na drugi dzień?

Redakcji nie odpowiadają warunki płacowe, więc poszukuje korzystniejszych ofert. Wszelkie darowizny mile widziane (zwłaszcza w związku z trwającą reakcją charytatywną...

### Nasza kronika...

Uwaga! Ten artykuł oparty jest na absolutnie autentycznych wydarzeniach. Celowo jednak nie podaję tu nazwisk uczestników. Można je przeczytać w książce pracy 88.

Historia pewnego kręgu	
<p><b>Występują: Prowadzący (P), Uczestnik A (UA) ... Uczestnik G (UG)</b></p> <p><b>P:</b> Witam na kręgu. Dziś będzie quiz z wiedzy o Hiszpanii. Mam nadzieję, że się przygotowaliście...</p> <p><b>UA:</b> No, jasne! Nawet umiem mówić po hiszpańsku.</p> <p><b>UB:</b> To powiedz coś.</p> <p><b>UA:</b> Aligatagozaimaszta!</p> <p><b>UC:</b> To było po japońsku...</p> <p><b>UA:</b> <i>(zaskoczony)</i> Tak? To nie wiedziałem, że umiem też japoński.</p> <p><b>P:</b> Czy możemy już zacząć?</p> <p><b>UG:</b> Muczias gracias, senior!</p> <p><b>P:</b> Cisza!!! Czytam pytanie: Ten słynny hiszpański malarz...</p> <p><b>UA:</b> Który?</p> <p><b>UD:</b> Czy chodzi może o Salvatora Dali?</p> <p><b>P:</b> Nie. Ten słynny malarz...</p> <p><b>UF:</b> Hiszpański?</p> <p><b>UC:</b> Myślę, że to był Picasso!</p> <p><b>P:</b> Ten słynny malarz żył w latach 1927-70...</p> <p><b>UA:</b> To długo.</p> <p><b>UB:</b> Proszę o odpowiedź!</p> <p><b>P:</b> ...miał na imię Franczesko.</p> <p><b>UD:</b> No przecież mówię, że Dali!</p> <p><b>UA:</b> Co namalował?</p> <p><b>P:</b> Jego najslawniejsze dzieło to: „Upadła...</p> <p><b>UB:</b> „...madonna z wielkim cycem”? To Van Klomp!</p> <p><b>P:</b> Więc nie wiecie...</p> <p><b>UD:</b> Wiemy! Salvatore Dali!</p> <p><b>UA:</b> Ale komu dali?</p> <p><b>UC:</b> Ja bym jednak zaryzykował i postawił na Picassa...</p> <p><b>P:</b> Zastanówcie się a ja czytam drugie pytanie!</p> <p><b>UG:</b> Ole!</p> <p><b>UC:</b> Muczias gracias, tomatos y keczupos...</p> <p><b>P:</b> Kto napisał wspaniałe dzieło „Don Kichot”, autorstwa Cervantesa?</p> <p><b>UA:</b> ...</p> <p><b>UB:</b> ...</p> <p><b>UC:</b> Ja się wstrzymam...</p>	<p><b>UD:</b> Coś mi świta...</p> <p><b>P:</b> No śmiało! To znane nazwisko!</p> <p><b>UB:</b> Enrique Iglesias?</p> <p><b>UE:</b> Ja poproszę telefon do przyjaciela!</p> <p><b>UD:</b> Mam! Czy chodzi może o Salvatora Dali?</p> <p><b>P:</b> Nie. Czytam jeszcze raz...</p> <p><b>UA:</b> Nie wiemy.</p> <p><b>P:</b> Nie wiecie? Bardzo znany!</p> <p><b>UG:</b> ?</p> <p><b>P:</b> <i>(zrezygnowany)</i> Cervantes!</p> <p><b>UC:</b> Kto?</p> <p><b>UD:</b> Rzeczywiście bardzo znany. Kto to taki?</p> <p><b>UF:</b> Podobno działał razem z Boba Fett...</p> <p><b>P:</b> Cisza. Pytanie trzecie: Słynny muzyk. Żył w Barcelonie w latach...</p> <p><b>UA:</b> <i>(fan zespołu „Queen” zaczyna śpiewać)</i> Barcelooooona!</p> <p><b>UB:</b> <i>(podchwytuje)</i> Ol aj niid iz e rytm divajn...</p> <p><b>UD:</b> Dali?</p> <p><b>UE:</b> Ja obstawiam Carlosa Santanę</p> <p><b>UC:</b> A ja Bandreasa!</p> <p><b>P:</b> Spokój!</p> <p><b>UG:</b> Proszę publiczność o pomoc.</p> <p><b>P:</b> Jego żona to La Firynda.</p> <p><b>UA:</b> A jej mąż to El Błag?</p> <p><b>P:</b> El Kopara.</p> <p><b>UG:</b> Czy tworzył muzykę do filmu „Desperanto”?</p> <p><b>P:</b> Owszem</p> <p><b>UG:</b> ...nie wiemy</p> <p><b>P:</b> Strzelajcie!</p> <p><b>UF:</b> <i>(wyjmuje pistolet i zaczyna strzelać, celuje do Prowadzącego)</i></p> <p><b>P:</b> Nie! Niiieeeee! Przestań! I tak wygrałeś!</p> <p><b>UF:</b> Hurra! Co wygrałem?</p> <p><b>P:</b> Nagrodą jest wycieczka na akcję parking. W programie całodobowy ruch na świeżym powietrzu.</p> <p><i>(Uwaga, czytelnicy! W trosce o Wasze zdrowie przedstawiamy pierwsze dziesięć minut kręgu. Cała reszta wyglądała o wiele gorzej!).</i></p>

## Nasza kronika...

Uwaga! Ten artykuł oparty jest na absolutnie autentycznych wydarzeniach. Celowo jednak nie podaję tu nazwisk uczestników. Można je przeczytać w książce pracy 88.

Historia pewnej Wigilii	
<p><b>Występują: Komendant (K), Harcerz A (HA), Harcerz B (HB), Harcerz C (HC), Święty Mikołaj (ŚM), Gość (A), Gość (B), Gość (C)</b></p> <p><b>K:</b> Cóż, witam was bardzo serdecznie... <b>HC:</b> Kiedy będziemy jeść? Jestem głodny! <b>K:</b> ...w tym jakże uroczystym dniu... <b>HB:</b> Jedzenie to bardzo ważna sprawa... <b>K:</b> W tym dniu... <b>HC:</b> Kolacja to najważniejszy posiłek dnia po śniadaniu, drugim śniadaniu, obiedzie i podwieczorku... <b>K:</b> Ale ja proszę o ciszę! <b>HA:</b> Będę cicho. Będę tak cicho jak jeszcze nikt nie był cicho. Będę nawet uciszał. Bowiem cichość jest cnotą, która... <i>(etc., etc.)</i> <b>K:</b> Tak więc: Pragnę was bardzo serdecznie powitać... <b>HB:</b> Nie zaczyna się zdania od „więc”! <b>K:</b> Przecież nie zacząłem od „więc”... <b>HB:</b> To dlatego, że cię powstrzymałem! <i>(wchodzi Gość A)</i> <b>GA:</b> Szukam Mariolki. Czy ktoś jej tu nie widział? <b>K:</b> Kto to jest Mariolka? <b>GA:</b> Trudno. Wrócę później... <i>(wychodzi)</i> <b>K:</b> W tym cudownym dniu... <i>(słysząc muzykę wojskową)</i> <b>K:</b> Co to znowu? Który ma walkmana? <b>HA:</b> Ja nie! <b>HB:</b> Ja też nie! <b>HC:</b> To moje kiszki... grają marsza... <b>HA:</b> Kiedy będą prezenty? <b>K:</b> Jak zasłużycie... <b>HA:</b> Prezenty! Prezenty! <i>(zaczyna thuc w stół widelcem)</i> <b>K:</b> <i>(skonsternowany)</i> ... <i>(wchodzi Gość B)</i> <b>GB:</b> Czy ktoś tu szukał Mariolki? <b>K:</b> Kto to jest Mariolka? <b>GB:</b> Trudno. Wrócę później... <i>(wychodzi)</i></p>	<p><b>K:</b> Co to ja chciałem... <b>HC:</b> Zaprosić nas do jedzenia? <b>HA:</b> Dać prezenty? <b>K:</b> Zanim zaczniemy kolację chciałbym zaznajomić was z piękną tradycją... <b>HC:</b> Wiemy, wiemy. <b>HB:</b> Tak. To kiedy mamy malować te kurczaki? <b>K:</b> Jakie kurczaki? <b>HA:</b> No... Na wigilię maluje się kurczaki, topi karpia i dzieli się jaja. Sam mówiłeś. <b>K:</b> Przesłyszało ci się. <b>HC:</b> Jaja sobie robisz? <b>HB:</b> To nie będzie jaj? <b>HA:</b>... I prezentów? <b>K:</b> Będą! <b>HB:</b> Jaja czy prezenty? <i>(wchodzi Gość C)</i> <b>GC:</b> Jestem Mariolka. Czy ktoś mnie szukał? <b>K:</b> Kto to jest Mariolka? <b>GC:</b> Trudno. Wrócę później... <i>(wychodzi)</i> <b>K:</b> Eeeeeee... <b>HC:</b> Do rzeczy! Ciasto stygnie! <b>K:</b> Zaraz wracam... <i>(wychodzi, po chwili wchodzi Święty Mikołaj)</i> <b>ŚM:</b> Jo-ho-ho... <b>HB:</b> A coś ty taki czerwony? <b>ŚM:</b> Czy były tu jakieś grzeczne dzieci? <b>HA:</b> Tak! Oprócz jednego! Nie dał nam prezentów! <b>ŚM:</b> Jo-ho-ho... Ja mam prezenty... <b>HA:</b> Panowie, to jakiś podejrzany Święty Mikołaj. Sztuczna broda! <b>HB:</b> To pewnie złodziej! Za okno z nim! <b>ŚM:</b> Nieee... To ja, to wasz... aaaaaaaaaaaa... <i>(słysząc „plask”)</i> <b>HC:</b> I chodzą tacy i zakłócają dobrym ludziom Wielkanoc... Wstyd i hańba...  <i>(Uwaga, czytelnicy! W trosce o Wasze zdrowie przedstawiamy pierwsze dziesięć minut Wigilii. Cała reszta wyglądała o wiele gorzej!).</i></p>

NIEGODNIK NA ŚWIĘTA!

*Uwaga Czytelnicy! Wychodząc naprzeciw Waszym oczekiwaniom, niniejszym otwieramy w „Niegodniku” nowy dział „Śpiewnik”. Na początek znany przebój.*

## **Chodzą ulicami...**

Chodzą ulicami dresy  
Zaraz skroją Cię z twej kiesy  
Zaczajeni wśród ulic bram  
Swe bejzbole grzeją w dłoni  
Za kimś pędzą, kogoś gonią  
I kupują wciąż nowy łom

REF. A tam dres odziany w paski  
Ma na nogach adidaski  
Tam komórka ma paski trzy  
Porzuć spodnie swe na bruku  
Spróbuj – znajdziesz, jeśli skroić  
Zechcesz nowy dres, własny dres

Chodzą dresy miastem szarym  
Okradając ludzi starych  
Omijając wciąż większy tłum  
Kroją często także dzieci  
I śnić nawet o tym dresie  
W cztery paski nie potrafią już

REF. A tam dres...

Chodzą dresy, ludzi depcą  
Zwykle pałką ci przyp...wałą  
W parku leży znów sklepany ktoś  
Śmieją się niezwykle rzadko  
Gdy podchodzą swą gromadką  
I ten dziwny za plecami łom

REF. A tam dres...

Chodzą dresy tu, niestety  
Mają łomy i sztylety  
I rabują co się da  
Na parkingach zaś dla hecy  
Czasem kroją Mercedesy  
A czasami BMW

REF. A tam dres...